

Co to jest? Jakiś totalny komunizm?

15 października 2024

W jednym z ostatnich numerów naszego magazynu red. Marek Skalski opublikował tekst o wiele mówiącym tytule „Jak »Wikipedia« cenzuruje polską historię”. W niniejszym materiale chciałbym nieco rozszerzyć poruszone przez niego wątki, koncentrując się na bardzo konkretnym przykładzie tego, jak lewicowe środowiska opanowały „wolną encyklopedię, którą każdy może redagować”. Piękny slogan, prawda? Szkoda tylko, że obecnie mający mało wspólnego z rzeczywistością.

„Wolna encyklopedia” nie dla każdego wolna

Na wstępie kilka podstawowych faktów. „Wikipedia”, jak możemy dowiedzieć się z – a jakże – „Wikipedii”, to „wielojęzyczna encyklopedia internetowa działająca zgodnie z zasadą otwartej treści”. Co warto podkreślić, „»Wikipedia« powstała 15 stycznia 2001 roku jako projekt pomocniczy pisanej przez ekspertów i nieistniejącej już »Nupedii«”, natomiast „od 2003 jej właścicielem jest organizacja non-profit Wikimedia Foundation”.

Na naszym poletku za rozwój i wspieranie „Wikipedii” odpowiada stowarzyszenie Wikimedia Polska, które powstało w 2005 roku, a od 2007 roku posiada status organizacji pożytku publicznego, a więc może otrzymywać 1,5 proc. z podatku PIT.

Generalnie idea funkcjonowania „Wikipedii” jest prosta. Otóż zgodnie z założeniem każdy niezależny badacz może mieć wpływ na redagowanie treści haseł publikowanych w bazie. Chodzi o to, aby użytkownicy współpracowali ze sobą w celu stałej poprawy zawartości merytorycznej artykułów.

Na samym dole hierarchii są edytorzy, wyżej redaktorzy, a więc doświadczeni „wikipedyści”, a na samym szczycie – administratorzy, którzy mają większe uprawnienia porządkowe. Tyle teorii, więc czas przejść do praktyki, a właściwie praktyki rewolucyjnej.

W swoim tekście red. Marek Skalski przyjrzał się „wojnie o Grygę”, a więc awanturze, która rozpętała się przy okazji publikacji na „Wikipedii” hasła poświęconego Józefowi Grydzie. Chodzi o ostatniego na ziemiach polskich partyzanta powojennego antykomunistycznego podziemia, który ukrywał się i walczył z bronią w ręku aż do 1966 roku. Artykuł powstał m.in. na podstawie materiałów archiwalnych z Instytutu Pamięci Narodowej, podobnie jak film dokumentalny „Gryga” w reżyserii Tomasza Sommera i Macieja Dębały (już niebawem wielka premiera!). Próba obiektywnego przedstawienia historii i przywrócenia należnej pamięci bohaterowi, jakim był Józef Gryga, zderzyła się z typowo lewicową mentalnością. W efekcie „Żołnierz Wyklęty” został oceniony przez cenzorów i poprawiaczy historii jako pospolity bandyta, który w zasadzie zasłużył na swój los, tj. wieloletnie więzienie i represje. Powoływanie się na argumenty i wykazywanie źródeł niewiele dało, bo finalnie hasło zostało usunięte. Nie ma co się jednak powtarzać, dlatego wszystkich zainteresowanych tym tematem odsyłam do wspomnianego tekstu „Jak »Wikipedia« cenzuruje polską historię”.

Bart Staszewski nietykalny?

Zajmijmy się innym, zapowiedzianym już przeze mnie przypadkiem, a mianowicie hasłem „Wikipedii” „Artykuł osiemnasty”, które dotyczy „pełnometrażowego filmu dokumentalnego w reżyserii Barta Staszewskiego z 2017 r., przedstawiającego historię nieudanego wprowadzania w Polsce związków partnerskich oraz stan debaty publicznej w kwestii praw osób LGBT w Polsce”. We wrześniu 2020 roku, a więc lekko ponad rok od powstania artykułu na ten temat w internetowej

encyklopedii, wikipedysta Adam Didur trzeźwo zauważył, że można w nim znaleźć wiele mankamentów. Po przedstawieniu swojego stanowiska zarekomendował, aby usunąć hasło jako „nieencyklopedyczne”, a więc niezgodne ze standardami.

„Ze zdziwieniem zauważyłem, że w »Wikipedii« istnieje tak obszerny artykuł o tak niszowym filmie. O braku jego encyklopedyczności najdobitniej świadczą statystyki, jakimi produkcja ta może się pochwalić po niedawnym udostępnieniu jej w serwisie YouTube – w trzy miesiące uzbierało się zaledwie 18 tysięcy wyświetleń. Ponadczasowość jest więc zerowa. Śmiało można więc założyć, że wzmianki o »budzeniu ogromnych emocji w czasie produkcji«, »olbrzymiej promocji« czy »odbiciu się szerokim echem w Polsce i na świecie«, niekoniecznie są wiarygodne. Tak można raczej określić »Tylko nie mów nikomu«, który wywołał wielotygodniową debatę publiczną, którego istnienie wryło się w pamięć i do którego w jakiś sposób cały czas się wraca. »Artykuł osiemnasty« zaś ogólnonarodowej dyskusji z pewnością nie wzbudził i przez ostatnie trzy lata w jakikolwiek sposób się o nim nie wspomina. Artykuł prawdopodobnie został więc napisany przez osobę silnie wspierającą ruch społeczny LGBT, która w dodatku nie zachowała neutralnego punktu widzenia, o czym świadczy rozdział »Opis filmu«. Wiem, że na »Wikipedii« wiele jest osób związanych z ruchem LGBT, ale proszę o poważną i merytoryczną dyskusję” – stwierdził Adam Didur.

„Sekcja »opis filmu« jest rzeczywiście grubym nieporozumieniem, powinna zostać usunięta, gdyż zawiera prywatne opinie autora o charakterze światopoglądowym (prawo do małżeństwa to przede wszystkim prawo do bezpiecznego i godnego życia, które należy się nam wszystkim. Dotychczas w dyskusjach na ten temat zabrakło merytorycznych argumentów). Natomiast artykuł jako taki jest poprawnie napisany i po poprawkach mających na celu uczynienie go zgodnym z zasadą WP:NPOV (neutralny punkt widzenia – dop. red.) może zostać. Niszowość filmu nie ma wpływu na encyklopedyczność” –

odpowiedział mu inny wikipedysta Hoa binh, zajmując nieco bardziej pobłażliwe stanowisko.

Po kilku wypowiedziach różnych wikipedystów, którzy nie zgadzali się co do szczegółów, głos zabrał administrator Pablo000, uzasadniając konieczność usunięcia hasła: „Niestety z hasła nie wynika encyklopedyczność. To, że film był pokazywany na kilku pokazach (głównie nieency, festiwalach bez światowego znaczenia), nie jest argumentem za ency. Argumentem za tym byłyby znaczące nagrody na ważnych międzynarodowych festiwalach, czy główne na krajowych. Tutaj tego brak. Jak napisał powyżej Adamt ani ciekawe wywiady, ani pojawienie się wzmianek o nim w prasie, nie są elementami dającymi ency” – oznajmił, po czym pozbył się artykułu z „Wikipedii”.

W tym momencie do akcji wkroczył inny administrator Pundit (prof. Dariusz Jemielniak, od 2015 roku członek Rady Powierniczej Wikimedia Foundation), który wymusił przywrócenie hasła, odrzucając decyzję administratora Pablo000: „Proszę dyskutować na argumenty, a nie używać argumentu siły wbrew konsensusowi. W mojej prywatnej opinii filmy z oddźwiękiem medialnym, opisane przyzwoicie, niezależnie od jakichkolwiek ideologii, powinny być opisane (uważam np., że film »Niemy krzyk« zdecydowanie zasługuje na hasło)” – napisał Pundit, co momentalnie zaowocowało falą krytyki.

„Od kiedy tak wolno? Pablo podjął już decyzję po dyskusji, która trwała około 3 tygodnie, więc cytując Kazika Staszewskiego: »czasu było niemało«. Zostały przedstawione argumenty i zgodnie z przepisem poczekalni administrator nieudzielający się w dyskusji podjął decyzję. To, co zrobił Pundit, to jest samowolka” – ocenił redaktor Andrzej19.

„Decyzja Pundita wyłącznie polityczna. Została podjęta chwilę po proteście Barta Staszewskiego na jego stronie fb, w sprawie usunięcia artykułu. Pundit ten protest udostępnił na grupie, po czym samowolnie postanowił o przywróceniu hasła. Musi budzić niesmak stawianie się Pundita ponad innymi

administratorami. Również sama usługna reakcja na protest Barta stawia nas na równi z Gazetą.pl, która po jego proteście usunęła artykuł swojego dziennikarza” – wskazał z kolei wikipedysta PuchaczTrado, za co jego wpis ocenzurowano, tj. przekreślono.

Artykuł został na siłę przywrócony, a co chyba najgorsze – rozpoczęła się nagonka na administratora Pablo000, który pierwotnie zdecydował o usunięciu hasła. „Jeżeli admin @Pablo000 jest skłonny przyznać się do błędu, wyrazić skruchę i przeprosić za nieuzasadnione usunięcie artykułu, to nie mam zamiaru zgłaszać sprawy do KA. Jeśli jednak nadal jest przekonany, że postąpił słusznie, poproszę KA, by przyjrzał się sprawie. Pozdrawiam” – oświadczył redaktor Francesco 13, czyli znany aktywista LGBT Franek Vetulani.

„Co to jest? Jakiś totalny komunizm? Przyznać się do wypaczeń i błędów, to wymiar kary będzie mniejszy? Przecież tą wypowiedzią zaprzeczasz wszelkim zasadom i ideom projektu! Od 12 lat bezinteresownie działam dla dobra projektu. Wielokrotnie narażając się na analogiczne ataki, jak tutaj! Poza tym na maile z ostrzeżeniami, groźbami, prośbami o zmianę czy cofnięcie decyzji. Kieruj sprawę do KA. Tylko zrób to. Bo na groźby mnie nie nabierzesz. Nie boję się, bo od 2008 roku zawsze dobro projektu było moją latarnią morską!” – odpisał w mocnych słowach administrator Pablo000, w zasadzie pięknie podsumowując to, do czego doszło w toku dyskusji.

Smutny epilog

Objętość tekstu niezbyt pozwala na rozwodzenie się, ale sądzę, że w sumie nie ma takiej potrzeby. Powyżej mogli się Państwo zapoznać zaledwie z próbką tego, jak w praktyce wygląda zarządzanie treściami na „Wikipedii”. Mając to na uwadze, proszę pomyśleć, czy rzeczywiście warto traktować ją jako obiektywne źródło informacji, co wielu z nas zapewne nieraz czyniło. W końcu, po co ktoś miałby zakłamywać kompendium wiedzy, jakim jest encyklopedia?

Autorstwo: Jakub Zgierski

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)